

In memoriam

Śp. Teresa Elżbieta Dangel z d. Drucka-Lubecka

(1925 -2021)

Z domu księżniczka Drucka-Lubecka, córka pułkownika dyplomowanego kawalerii i ostatniego dowódcy Wileńskiej Brygady Kawalerii Konstantego Marii Józefa ks. Druckiego-Lubeckiego h. Druck i Marii Antoniny z d. hr. Korwin-Krasińskiej h. Ślepowron. Urodziła się w Grudziądzu 2 grudnia 1925 r., gdzie jej ojciec pełnił funkcję dyrektora nauk Centrum Wyszkożenia Kawalerii.



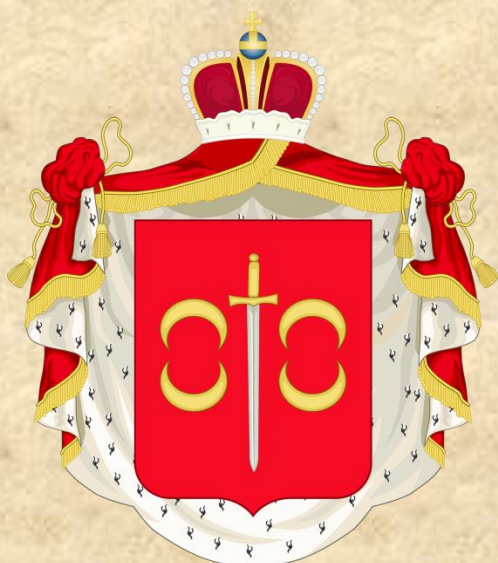
ŚLUB

10.IX.1924 r.

*Marii Krasinskiej z mjr. Konstantym Druckim Lubeckim.
Podczas kampanii wrześniowej w randze pułkownika dowódca Wileńskiej Brygady Kawalerii. Zamordowany w niewoli sowieckiej.*

Na zdjęciu od lewej strony stoi w kontuszu hrabia Henryk Krasiński obok żona Maria (z białym szalem).

Nad młodą parą siedzi matka pana młodego (ta z kołnierzem koronkowym)



Herb Druck



Herb Ślepowron

Dom rodzinny

Dzieciństwo i lata młodości spędziła w Mszanie Dolnej. Każdego roku wracała do miejsca swoich młodych lat. Decyzją Rady Miasta z dnia 26 października 2012 r. otrzymała Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Mszana Dolna.



Powyżej dwór rodziny Krasińskich w Mszanie Dolnej, który Teresa musiała opuścić w 1945 r. z powodu konfiskaty przez komunistów.

Z domu rodzinnego wyniosła tradycję katolicką i patriotyczną. Dewiza rodu Krasińskich h. Ślepowron: „Amor Patriae nostra lex” (Miłość Ojczyzny jest naszym prawem) stała się dla Teresy wskazówką na całe życie. Wartości te przekazała swoim synom i wnuczkom.



Teresa w dniu Pierwszej Komunii na schodach dworu Krasińskich w Mszanie Dolnej



Portret Marii Antoniny ks. Druckiej-Lubeckiej z d. hr. Korwin-Krasińskiej – matki Teresy

Ojciec

Duży wpływ wywarł na nią ojciec. Bardzo ceniła jego odwagę, zasługi i rany, a wreszcie śmierć poniesioną w walce o niepodległość Polski. Szczególnie była dumna z jego odznaczeń bojowych, w tym Krzyża Virtuti Militari. W uzasadnieniu napisano, że Konstanty Drucki-Lubecki: *W nocy 4/5 X 1920, będąc w stopniu rtm., otrzymał rozkaz atakowania bolszewików swym 3. szwadronem, na czele oddziałów polskich uderzających w kierunku Mińska Lit. Walcząc pod wsią Przyłuki, Łoszyce, a wreszcie o sam Mińsk, rozproszył nieprzyjaciela i umożliwił piechocie zajęcie linii demarkacyjnej. Za czyn ten otrzymał VM 5 kl. (nr 3535).*





Wychowywała się wśród kawalerzystów. Powyżej: fotografia wykonana po biegu myśliwskim 2. Pułku Szwoleżerów, Starogard 3 listopada 1931 r. Zwycięzca por. Jan Przeździecki trzyma na ręku córkę dowódcy Elżbietę (Bisję) Drucką-Lubecką – siostrę Teresy.



Powyżej: Teresa (pierwsza od lewej) z rodzicami i siostrą, Wilno zima 1938 r. Ostatnie zdjęcie z ojcem. Uczęszczała wówczas do gimnazjum im. A. Czartoryskiego w Wilnie.

Z listu Konstantego Druckiego-Lubeckiego do żony i córek (28 sierpnia 1939 r.): *Módlcie się za Waszego męża i tatę. A modląc się proście u Boga, bym z honorem wywiązał się ze swego szaczonego obowiązku. Honor i obowiązek to najistotniejsze rzeczy w życiu, bo co znaczy zdrowie i bogactwo przy kompromitacji moralnej, to największe, najgorsze nieszczęścia i tego najbardziej trzeba się obawiać.*

Teresa wspominała: *Ostatnie spotkanie z tatą? To było przed samą wojną, 28 może 29 sierpnia, gdy wraz ze swoją jednostką wyruszył z Wilna. Pamiętam to doskonale. Zielony mundur, oficerki, pas i rogatywka. Pocałował nas, przytulił, powiedział, żebyśmy się nie martwiły. Mama płakała. Potem długo patrzyliśmy za nim z balkonu. Szedł w stronę dworca, gdzie załadowano już naszą kawalerię. Miała wtedy 13 lat.*

Jego nazwisko widnieje na tzw. ukraińskiej liście katyńskiej pod numerem 980. Wynika z tego, że został zamordowany przez Sowietów, a jego ciało spoczęło najprawdopodobniej w masowych grobach w lasach koło Bykowni. Żeby uczcić jego pamięć, Teresa – jako przedstawiciel Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie – otrzymała zaproszenie i miejsce w samolocie prezydenckim, który 10 kwietnia 2010 r. uległ katastrofie w Smoleńsku. Swoje miejsce w tym rejsie odstąpiła koleżance i w ten sposób uniknęła śmierci. Dzięki temu przeżyła jeszcze 11 lat. Poniżej jej zdjęcie opublikowane 10 kwietnia 2010 r. (autor zdjęcia: Rafał Guz, źródło: Fotorzepa).





Powyżej: Teresa w rozmowie z prof. Andrzejem Kolą, dokonującym ekshumacji ofiar zbrodni katyńskiej w Bykowni, 27 maja 2011 r. Obok tabliczka upamiętniająca jej ojca w bykowniańskim lesie. Poniżej zdjęcie w Kijowie tego samego dnia.



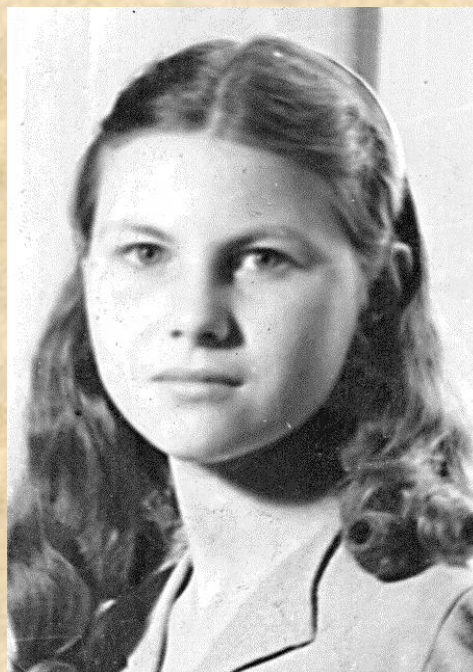
Wojna

Sowieci zajęli Wilno 19 września 1939 r., a następnie 26 października 1939 przekazali miasto Litwinom, lecz 15 czerwca 1940 ponownie je zajęli. W sierpniu 1940 r. Maria Drucka-Lubecka – w obawie przed aresztowaniem – wraz z córkami nielegalnie przedostała się przez granicę z III Rzeszą i przez Królewiec dotarła do majątku rodziców w Mszanie Dolnej.

W Mszanie Dolnej Teresa uczestniczyła w tajnym nauczaniu. Jej nauczycielką była Kazimiera Sobieska-Stachurowa (1916-2007), która w 1942 r., wraz z matką i bratem Jakubem, przeniosła się do Mszany Dolnej, do domu przy ul. Sądowej (dziś Matejki), kupionego przed wojną przez ojca. Tu włączyła się do tajnego nauczania w zakresie gimnazjum i wstąpiła do Armii Krajowej, w której pełniła funkcję łączniczki. Wraz z matką została aresztowana w zastępstwie brata Jakuba, poszukiwanego przez gestapo, i trafiła do więzienia w Nowym Sączu, a następnie do obozów w Szepieniu i w Płaszowie koło Krakowa.



Kazimiera Sobieska-Stachurowa



Teresa

Teresa wspominała: *Małą maturę zdałam konspiracyjnie w Tymbarku, dużą zaraz po zakończeniu wojny w Krakowie. Poza tym pomagałam w gospodarstwie: w ogrodzie, przy żniwach i dojeniu krów. Pod koniec okupacji pracowałam w miejscowej agencji terenowej Rady Głównej Opiekuńczej.*

Teresa pomagała Jakubowi Sobieskiemu, który był członkiem Narodowej Organizacji Wojskowej, a następnie Armii Krajowej w Mszanie Dolnej. Opiekowała się nim w 1943 r., gdy przez 3 dni ukrywał się w zabudowaniach gospodarczych dworu Krasińskich, w którym kwaterowali wówczas Niemcy. Ukończyła kurs sanitariuszki dla potrzeb partyzantki AK działającej w Gorcach.

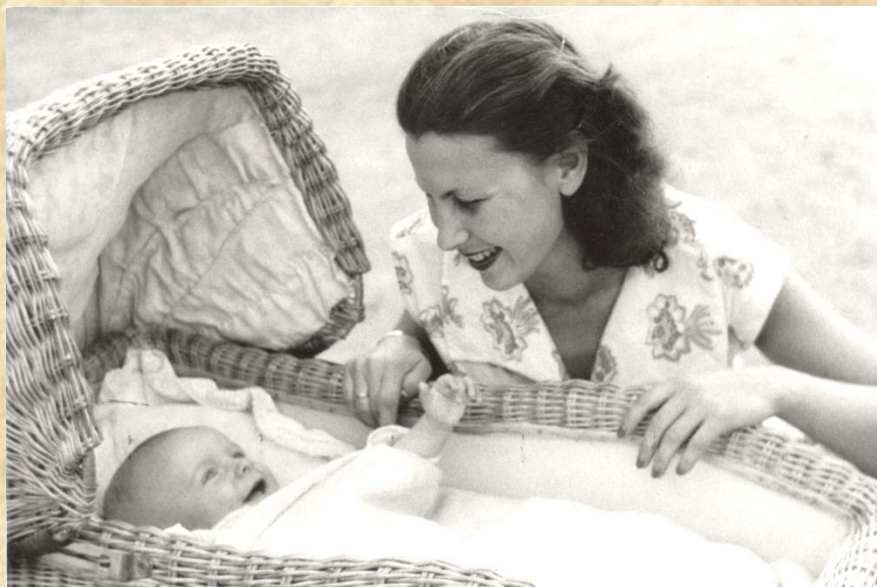
Warszawa

Maria Drucka-Lubecka wraz córkami Teresą i Elżbietą we wrześniu 1945 r. opuściły Mszanę Dolną i zamieszkały w Warszawie. Aby ukryć swe pochodzenie przed komunistycznymi urzędnikami używały skróconej wersji nazwiska – Lubeckie. Teresa studiowała, uzyskując magisterium z ekonomii. Ukończyła także studia w Wyższej Szkole Dziennikarskiej, jednak tego zawodu nie uprawiała. Znała język francuski. Pracowała m.in. w Centralnym Ośrodku Badawczym Normalizacji przy ul. Górskiego 7 w Warszawie.

Teresa zawarła ślub z Janem Danglem 26 kwietnia 1952 r. w Kościele Akademickim św. Anny w Warszawie. Sakramentu małżeństwa udzielił im ks. Władysław Padacz, rektor tego kościoła. Początkowo nie mieli własnego mieszkania. Dopiero w 1954 r. otrzymali niewielkie mieszkanie przy ul. Celnej (róg Jezuickiej) na Starym Mieście. Teresa urodziła Janowi Danglowi dwóch synów: Tomasza Stanisława (1954) i Pawła Jana (1955). Od roku 1962 zamieszkali na Mokotowie w bloku przy ul. Chełmskiej 27.



Na zdjęciach powyżej: Jan i Teresa Danglowie. Poniżej Teresa z synem Tomkiem (1954)



Była bardzo dobrą, kochającą i troskliwą żoną i matką. Mimo pracy na pełnym etacie, prowadziła dom, a wieczorami przepisywała na maszynie prace naukowe męża. Opiekowała się mężem, gdy zachorował na raka. Po jego śmierci, która miała miejsce 30 grudnia 1974 r., i długiej żałobie sama zapadła na chorobę nowotworową. Została z niej wyleczona, jednak po kilku latach choroba wystąpiła ponownie. Również w drugim przypadku została wyleczona. Dwukrotnie kosztem okaleczających operacji. W latach 80. opiekowała się własną matką, która zmarła na raka 27 września 1987 r.

Bardzo kochała swoje wnuczki: Weronikę (1978), Konstancję (1984), Katarzynę (1986), Marię (1986) i Oktavię (1990). A potem prawnuki: Gabriela, Philipa, Franciszka, Amelię, Ewę i Mariannę.

Teresa, poza ww. Stowarzyszeniem Rodzina Katyńska w Warszawie, działała społecznie w Stowarzyszeniu Wychowanków Szkoły im. T. Czackiego, w którego zarządzie pracował wcześniej jej mąż. W latach 1976-77 przepisywała na maszynie i kolportowała komunikaty Komitetu Obrony Robotników. W latach 1982-89 prowadziła punkt kolportażowy "Tygodnika Mazowsze". Dla wydawnictwa i miesięcznika "Baza" pisała artykuły, przepisywała teksty, przywoziła z Zachodu książki. Udostępniała swoje mieszkanie na spotkania działaczy opozycyjnych. Brała udział w uroczystościach i manifestacjach patriotycznych i religijnych.



Odznaczenia:

- Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury” – Minister Kultury i Sztuki RP (1999)
- Złoty Krzyż Szwoleżerski – Szwadron Kawalerii im. 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich (2007)
- Medal 200-lecia Pułku 4 Ułanów Zaniemeńskich (2013)
- Medal Pamiątkowy „Prawda i Pamięć” za zasługi dla Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie (2014)

W styczniu 2019 r. doznała złamania kości ramiennej, co spowodowało, że nie mogła już samodzielnie mieszkać. Ostatnie wakacje spędziła w 2019 r. na Suwalszczyźnie.



Nad Jeziorem Rospuda Filipowska, Supienie 5 czerwca 2019 r.



Teresa z synami Pawłem (z lewej) i Tomaszem (z prawej), Supienie 8 czerwca 2019 r.

Skolimów

Od września 2019 r. przebywała w Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie, gdzie zmarła opatrzona sakramentami 30 września 2021 r. W ostatnim okresie życia ze spokojem i cierpliwie znosiła dolegliwości cielesne, dwie operacje, utratę możliwości chodzenia i izolację.



Powyżej: Teresa w swoim pokoju w Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie 4 września 2021 r.

Teresa Dangel w swoim bardzo skromnym i pracowitym życiu zawsze była wierna zasadzie *noblesse oblige* (szlachectwo zobowiązuje), służąc Bogu, Ojczyźnie i Rodzinie.



Opracowanie: Tomasz Dangel

5.10.2021

